

Sygn. akt I A Ca 790/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Janusz Wyszyński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. G. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 3 lipca 2012 r. sygn. akt I C 851/10

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

R. G. (1) pozwał (...) SA w W. o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł, odszkodowania w wysokości 12.360 zł i renty po 747 zł miesięcznie za okres od 1 października 2007 r. do 31 sierpnia 2010 r. i 1.000 zł za okres od 1 września 2010 r., płatnej do 10 dnia miesiąca z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty w razie zwłoki. Wnosił nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w razie wystąpienia dalej idących szkód i krzywdy oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Żądał wydania wyroku wstępnego, celem przesądzenia zasady odpowiedzialności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa na koszt powoda.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 3 lipca 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.317,88 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, zaś opłatą od pozwu oraz kosztem opinii biegłego

sądowego w zakresie techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych w części, w jakiej powód został od niego zwolniony, obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten został wydany przez Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy, przekazanej mu przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 marca 2011 r. (sygn. akt I ACa 96/11), uchylającym jego pierwotne orzeczenie z dnia 20 grudnia 2010 r. (sygn. akt I C 851/10), którym to uznano powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Oparto go o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 24 września 2007 r. R. G. (1) kierował, będącym jego własnością, motocyklem marki S. (...) nr rej. (...), jadąc z pasażerem P. W. z M. do O.. Warunki drogowe i atmosferyczne były dobre. Około godziny 12.40 R. G. (1) przejeżdżał przez ulicę (...) w M., położoną na obszarze zabudowanym. Kierujący, jadącym przed nim prawym pasem jezdni samochodem osobowym marki C. (...) nr rej. (...), W. S. (1), włączywszy lewy kierunkowskaz, zaczął zbliżać się do osi jezdni z zamiarem skrętu w lewo. W lusterku wstecznym nie widział żadnego pojazdu zmierzającego w tym samym kierunku. Motocykl S. R. G. (1) znajdował się wówczas w odległości około 21 m od samochodu, a 32,5 m od miejsca, w którym pojazdy się zetknęły. R. G. (1) poruszał się lewym pasem ruchu w miejscu, gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania, zasygnalizowany linią ciągłą i znakiem pionowym oraz ograniczenie prędkości do 40 km/h. Powód jechał z prędkością, która w chwili zderzenia pojazdów wynosiła około 50 km/h.

W momencie rozpoczęcia przez kierowcę C. manewru skrętu w lewo, odległość obydwu pojazdów od siebie była wystarczająca, by R. G. (1) mógł zahamować, czego jednak zaniechał. W. S. (1) spojrzawszy w lewe lusterko już w trakcie manewru skrętu w lewo zauważył nadjeżdżający motocykl i podjął próbę skrętu w prawo i zahamowania w celu uniknięcia kolizji. Nie miał jednak ku temu możliwości. R. G. (1) kontynuował jazdę i mimo istnienia takiej możliwości, nie wykonał manewru obronnego ominięcia samochodu przez skręt w lewo. W konsekwencji doszło do zderzenia obu pojazdów. Prędkość samochodu była wtedy bardzo mała. Motocykl uderzył w tylną, lewą, narożną część auta. R. G. (1) i jego pasażer wypadli z motocykla, który przemieścił się do rowu po lewej stronie jezdni. Samochód zatrzymał się na jezdni tylną lewą częścią na prawym pasie ruchu, przednią lewą na lewym.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej wyrokiem z dnia 14 maja 2010 r., sygn. akt. II K 273/09 ustalił, że oskarżony R. G. (1) w krytycznym momencie przekroczył dopuszczalną prędkość 40 km/h o około 10 km, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń i na podstawie art. 45 § 1 Kodeksu wykroczeń postępowanie w sprawie umorzył z powodu przedawnienia karalności wykroczenia. Apelacja R. G. (1) nie została uwzględniona i wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 25 sierpnia 2010 r., sygn. II Ka 206/10, wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej został utrzymany w mocy.

Kierujący samochodem osobowym C. (...) nr rej. (...) W. S. (1) zmarł w dniu 17 lipca 2008 r., w trakcie procesu karnego. W dacie kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów w (...) SA w W..

Na skutek wypadku R. G. (1) doznał złamania kości prawego uda oraz zatoru tłuszczowego w mózgu. Przebywał w Szpitalu (...) w O.: od 24 do 26 września 2007 r. na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej, od 26 września do 2 października 2007 r. na Oddziale Intensywnej Terapii, od 2 do 15 października 2007 r. ponownie na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej. Przeprowadzono u niego zabieg zespolenia kości udowej metodą AO. Implant usunięto w 2009 r. Od kolizji do dnia 15 lutego 2010 r. nie mógł wykonywać swojego zawodu kierowcy. Po 15 lutego 2010 r. podjął krótkotrwałą pracę, jako kierowca samochodu ciężarowego z wynagrodzeniem 1.500 zł brutto, lecz zakończyła się ona ponownym złamaniem nogi prawej w tym samym miejscu już w dniu 18 lutego 2010 r. Po wypadku pobierał świadczenie chorobowe w wysokości netto 1000 zł. miesięcznie, potem zaczął pobierać świadczenie rehabilitacyjne, w analogicznej kwocie, co trwa do chwili obecnej. Nie ma innego dochodu. Jest bezdzietnym kawalerem. Mieszka z rodzicami, którzy pomagają mu się utrzymać. Po wypadku, 13 sierpnia 2008 r., sprzedał motor za 7.000 zł. Przed kolizją miesięcznie zarabiał średnio 1.554 zł netto. Planował podjęcie studiów na (...), był zdrowy, uprawiał tenis ziemny i kulturystykę.

Powód odczuwa silne bóle nogi w prawym udzie, w miejscu, gdzie była złamana, skutkujące koniecznością zażywania leków przeciwbólowych. Porusza się samodzielnie, może chodzić, nie może skakać, biegać, ani odbywać dalekich, tj. ponad 50 kilometrowych podróży samochodem, z uwagi na ból i drętwienie prawej nogi. Innych dolegliwości nie odczuwa. W ramach niepublicznej służby zdrowia (odpłatnie) rehabilituje nogę, bierze masaże. Za jeden masaż płaci 30 zł; masaże bierze seriami przez 2 tygodnie, od poniedziałku do piątku, po czym następuje tydzień przerwy. Dojeżdża do S. na basen, co 2 – 3 dni, gdzie ćwiczy w wodzie, by wzmocnić mięśnie. Koszt dojazdu to 30 zł w obie strony, koszt biletu na basen – 10 zł. Ćwiczy we własnym zakresie w domu. Wydatkował co najmniej 400 zł na dojazdy na rehabilitację, 500 zł na lekarstwa przeciwzapalne, 200 zł na zastrzyki, opatrunki i środki odkażające po wyjęciu implantu i 260 zł na dojazdy do poradni ortopedycznej.

Sąd stwierdził, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wydanego w sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 marca 2011 r., były wiążące w niniejszej sprawie. Wskazówki Sądu Apelacyjnego odnosiły się w szczególności do kwalifikacji opinii biegłych sądowych R. S., E. R. oraz pracowników naukowych Katedry (...) Samochodowych Politechniki L. T. K. (1) i S. T., dopuszczonych w sprawie karnej Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej o sygn. akt II K 273/09, jako dokumentów prywatnych, sporządzonych przez osoby dysponujące wiedzą specjalistyczną i wykluczenia możliwości wykorzystania w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie karnej.

Zdaniem Sądu kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy był powołany w niej dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych T. D..

Biegły T. D. stwierdził, że zdarzenie mogło przebiegać w dwóch wersjach wynikających z dowodów osobowych (kierującego samochodem marki C. W. S. (1) i kierującego motocyklem S. oraz jego pasażera, tj. R. G. (1) i P. W.), które z technicznego punktu widzenia są w równym stopniu wiarygodne. W wersji jadących motocyklem przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem C. (...), który włączając się do ruchu, wjechał na tor ruchu motocykla poruszającego się prawym pasem ruchu. Jednak również według tej wersji, do wypadku w 40% przyczynił się R. G. (1) przez zaniechanie wykorzystania możliwości uniknięcia zderzenia. Zgodnie z wersją kierującego samochodem osobowym – przyjętą ostatecznie przez Sąd – za wypadek odpowiedzialność ponosił wyłącznie powód, który poruszał się z prędkością większą od dopuszczalnej, podjął wykonanie zabronionego manewru wyprzedzania, przekroczył podwójną linię ciągłą i nie wykonał manewru obronnego skrętu w lewo i hamowania. Kierowca samochodu nie miał natomiast żadnej możliwości uniknięcia wypadku. Biegły wskazał przy tym, że według każdego z opisanych wariantów już tylko zachowanie samego powoda, który winien był rozpocząć hamowanie i wykonać skręt w lewo, pozwoliłoby na uniknięcie zderzenia.

Sąd wskazał, że za przyjęciem określonego wariantu opinii biegłego rzutowała analiza wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów osobowych. Brak jednoznacznego stanowiska biegłego – w kontekście wiążących wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – należało uznać za następstwo okoliczności, za które w sensie procesowym ponosi odpowiedzialność R. G. (1), tj. wszczęcia procesu po 3 latach od daty zdarzenia, skutkiem czego był brak możliwości wysłuchania i ewentualnej konfrontacji z R. G. (1) relacji drugiego z kierowców uczestniczących w kolizji, tj. W. S. (1), który zmarł w lipcu 2008 r.

Zeznania powoda odnośnie opisanych okoliczności przebiegu zdarzenia zostały natomiast uznane za niewiarygodne, jako motywowane oczywistym interesem ekonomicznym. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę na moment ubiegania się od pozwanego naprawienia szkody (po zakończeniu sprawy karnej). Z kolei w przypadku świadka P. W. złożenie zeznań korzystnych dla powoda należy tłumaczyć istniejącą więzią, co najmniej koleżeńską. Dyskwalifikując przedstawioną przez nich wersję wydarzeń Sąd wskazał, że zachodzą znaczne rozbieżności pomiędzy treścią zeznań powoda w sprawie niniejszej a treścią wyjaśnień złożonych przez niego w postępowaniu karnym, w którym był oskarżonym. Podobna rozbieżność widoczna jest w zeznaniach świadka P. W.. Wersje przebiegu zdarzenia przedstawione przez R. G. (1) i P. W. różnią się także od siebie nawzajem. R. G. (1) wyjaśnił mianowicie początkowo, że kierujący samochodem osobowym manewr skrętu w lewo zaczął wykonywać po uprzednim zatrzymaniu się, lecz bez włączania kierunkowskazu. Następnie wyjaśnił, że W. S. (1) włączył kierunkowskaz w momencie rozpoczęcia manewru

skrętu w lewo. Z kolei świadek P. W. początkowo twierdził, że kierujący samochodem nie skręcał w ogóle w kierunku prawego pobocza, lecz jechał przed motocyklem powoda, skąd, tj. ze swojego pasa ruchu zaczął skręcać w lewo, a następnie zeznał (tak w postępowaniu karnym, jak i niniejszym), że W. S. (1) zatrzymał się przy prawym krawężniku i chwilę stał. O tym, że samochód miał zjeżdżać do prawego pobocza także powód początkowo nie wspominał. Dopiero w niniejszej sprawie podał, że samochód zatrzymał się, a światło kierunkowskazu nie było włączone; dodał ponadto, że próbował omijać samochód z lewej strony, po tym jak bezskutecznie chciał go ominąć ze strony prawej. Ostatecznie po raz kolejny zmieniając prezentowaną wersję wydarzeń, przyznał, że W. S. (1) jednak włączył lewy kierunkowskaz (co było zgodne z zeznaniami kierowcy samochodu złożonymi w trakcie postępowania karnego), jednocześnie zajeżdżając drogę motocykliście, wymijającemu pojazd stojący przy prawej krawędzi jezdni.

W ocenie Sądu, tak liczne i istotne zmiany w podawanej przez powoda wersji wydarzenia, należy tłumaczyć chęcią dostosowania okoliczności sprawy do aktualnej sytuacji procesowej.

Z kolei świadek P. W. nie zeznawał, by powód chciał ominąć samochód z prawej strony. Podał natomiast, że R. G. (1) przed zderzeniem hamował, a do zderzenia doszło podczas próby wyprzedzenia. W niniejszej sprawie twierdził (inaczej, niż powód), że kierowca samochodu nie użył lewego kierunkowskazu, jego samochód stał jedną, dwie sekundy przy krawężniku i nagle ruszył i zjechał drogę motocykliście, zaś powód, w celu uniknięcia zderzenia, zjechał motocyklem w lewo.

Sąd wskazał, że opisane powyżej rozbieżności w zeznaniach powoda i świadka P. W. oraz W. S. (1) dotyczą okoliczności dla sprawy fundamentalnych, a więc tego, czy samochód osobowy C. (...) był w ciągłym ruchu, czy też przystanął przed skrętem w lewo, czy utrzymywał tor jazdy w prawym pasie jezdni, czy też skręcił w prawo do krawężnika, czy jego kierowca sygnalizował zamiar skrętu w lewo przed kolizją, czy też nie.

Również w oparciu o relacje powoda i jego pasażera rekonstrukcja tych, spornych okoliczności mogłaby, w zależności od wersji, którą zdecydowano by się przyjąć, nastąpić w sposób zbieżny z zeznaniami kierującego samochodem (np. przybierając obraz, według którego W. S. (1) jechał prosto, bez zatrzymywania się – tak w jednej z wersji zdarzenie opisywał P. W., a przed skręceniem w lewo sygnalizował swój zamiar lewym kierunkowskazem – tak m. in. zdarzenie przedstawiał powód). Opis zdarzenia dokonany w tym przedmiocie przez W. S. (1) jest wolny od niekonsekwencji, a ich treść wynika z dopuszczonego dowodu z dokumentu prywatnego – opinii pracowników naukowych Katedry (...) Samochodowych Politechniki L. T. K. (1) i S. T.. W. S. (1) zeznał mianowicie, iż manewr skrętu w lewo zapoczątkował poruszając się torem wyznaczonym przez prawy pas ruchu, włączył lewy kierunkowskaz, by dopiero zająć tor ruchu przy osi jezdni. Początkowo nie widział powoda, a spostrzegłszy go – próbował uniknąć zderzenia. Jest to więc wersja wydarzeń bardziej wiarygodna, niż R. G. (1) i jego pasażera, chociażby z racji braku wewnętrznej niespójności i jednoczesnej korelacji z omówionymi wyżej zeznaniami powoda i P. W.. Wersja podana przez W. S. (1) w pełni koresponduje również z opinią biegłego T. D. według proponowanego w niej drugiego wariantu.

Sąd zważył jednocześnie, że brak jest jakiegokolwiek dowodu, który mógłby skutecznie prowadzić do rekonstrukcji ustaleń w sposób korzystny dla powoda. Dowodem takim nie mogą być w szczególności dopuszczone w postępowaniu karnym, a ujawnione także w niniejszym postępowaniu opinie biegłych sądowych z zakresu ruchu drogowego: R. S., E. R. oraz pracowników naukowych Katedry (...) Samochodowych Politechniki L. T. K. (1) i S. T., z uwagi na to, że nie są one w mocy skutecznie podważyć opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego dopuszczonej w niniejszej sprawie. Opinie R. S. i E. R. są nadto dla powoda niekorzystne (R. S. – jednoznacznie, zaś E. R. z ostatecznym przyjęciem, że wersje wydarzenia są dwie, w zależności od tego, od którego kierowcy pochodzą, przy czym biegły analizował zdarzenie w oparciu o analogiczne założenia, co pracownicy Katedry (...) Samochodowych Politechniki L. T. K. (1) i S. T.). R. S. i E. R. wskazywali, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było zachowanie powoda, jako kierującego motocyklem. Według E. R. zachowanie to polegało na zaniechaniu niezbędnego do uniknięcia zderzenia odstępu od poprzedzającego pojazdu, zaś według R. S. – na podjęciu decyzji o wyprzedzeniu skręcającego w lewo samochodu z lewej strony i przejechanie za podwójną linię ciągłą na lewy pas ruchu, przy czym jego opinia została poprzedzona także wnikliwą analizą dowodów z osobowych źródeł dowodowych.

Opinia pracowników naukowych Katedry (...) Samochodowych Politechniki L. T. K. (1) i S. T. także nie jest dla powoda korzystna, gdyż alternatywnie i z równym prawdopodobieństwem dopuszcza możliwość przebiegu zderzenia według wersji W. S. (1), a wówczas bezpośrednią przyczyną zderzenia miałyby być zachowanie powoda, który nie podjął odpowiednio wczesnego i skutecznego manewru hamowania w sytuacji, gdy przed nim, na jego torze ruchu poruszał się obiektywnie widoczny, wolniejszy pojazd oraz wersji przeciwnej, według której przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe wykonanie przez kierującego samochodem manewru włączania się do ruchu i nieustąpienie pierwszeństwa. W ocenie Sądu, omawiana opinia w drugiej wersji została oparta na błędnym założeniu, że relacja powoda i jego pasażera są spójne i zawierają jeden (konsekwentnie przytaczany) opis przebiegu zdarzenia, w sytuacji gdy wersji tych było kilka, a ta, zgodnie z którą samochód włączał się do ruchu – jest najmniej wiarygodna, jako wytwór dążenia powoda do zapewnienia jego roszczeniu ochrony prawnej, co skutkowało jej wykluczeniem, chociażby w oparciu o analizę relacji tylko R. G. (1) i jego pasażera. Dlatego, w ocenie Sądu, należało przyjąć, że taka opcja przebiegu wypadku jest niewiarygodna.

Sąd podkreślił jednocześnie, że opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego T. D. żadna ze stron nie kwestionowała. Również w jego ocenie opinia ta jest poprawna i nie budzi wątpliwości, dlatego mogła stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Mając na względzie powyższe, Sąd uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ponosił W. S. (1) na podstawie art. 415 k.c. (art. 436 § 2 k.c.). Pomimo wystąpienia szkody osobowej i majątkowej po stronie powoda, nie wykazał on bowiem, by zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci: zawinionego czynu niedozwolonego kierowcy samochodu osobowego oraz normalnego związku przyczynowego między tym czynem a szkodą, skoro powód sam do zderzenia doprowadził; drugi z kierowców – w przeciwieństwie do R. G. (2) – nie miał możliwości zapobiec zderzeniu. R. G. (1), (niezależnie od tego, który wariant opinii biegłego T. D. uznać za obowiązujący) mógł zderzenia uniknąć podejmując stosowny manewr obronny. Powód, w ocenie Sądu, dopuścił się niedbalstwa, gdyż nie zachował należytej staranności i nie podjął tych manewrów, które w zaistniałej na drodze sytuacji winien był i miał możliwość podjąć.

W konsekwencji, mimo iż kierowca samochodu posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A., roszczenia powoda nie były uzasadnione w świetle art. 822 § 1 k.c.

Oddalając żądanie ustalenia, że pozwany będzie odpowiedzialny w przyszłości za dalej idące szkody i krzywdę, jeżeli one wystąpią, Sąd miał dodatkowo na uwadze okoliczność, iż roszczenie tego rodzaju jest bezpodstawne. W przypadku wystąpienia „nowej” szkody, pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, poszkodowany w ciągu 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu może dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej, zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. Jeżeli powodowi przysługiwałoby roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) sprzeczne z materiałem dowodowym i istniejącymi w sprawie faktami i okolicznościami ustalenie, że powód nie wykazał, iż szkoda powstała w wyniku kolizji obu pojazdów – nie nastąpiła z winy kierującego samochodem C. (...);
- 2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie istotnych aspektów występujących w dowodach z dokumentów prywatnych, tj. opinii sporządzonych na użytek postępowania karnego w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej, w szczególności opinii wykonanej przez ekspertów, specjalistów z Politechniki L., ocenianych również w kontekście zeznań złożonych przez świadka W. S. (1);

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, niekorzystającą z ochrony przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., ocenę materiału dowodowego, cechującą się:

-wybiórczym i powierzchownym odniesieniem się do dowodu z zeznań powoda i świadka P. W.,

- stosowania innych kryteriów dla oceny zeznań świadka W. S. (1) niż podobnych dowodów ze źródeł osobowych, bez podjęcia nawet próby zauważenia ich istotnej wewnętrznej sprzeczności i braku korespondencji z innymi dowodami i bezspornymi faktami.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, stanowiące podstawę wyrokowania i podziela ocenę prawną przeprowadzonych w sprawie dowodów, sprowadzającą się do wniosku, iż powód nie wykazał, że doznana przez niego szkoda jest skutkiem zwinionych działań (zaniechań) leżących po stronie kierującego samochodem C. (...).

Nie może być uznany za uzasadniony zarzut ujęty w pkt 2 apelacji. Wszystkie, istotne w sprawie, okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione. Sąd I instancji przeprowadził dowód z dokumentu znajdującego się w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej w postaci opinii wykonanej przez specjalistów z Politechniki L.. Dowód ten został także oceniony w kontekście dowodu z opinii biegłego T. D., przeprowadzonej w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia zarzutów apelacyjnych zdaje się wynikać, iż niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy miało dotyczyć nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zapisu opinii wykonanej przez specjalistów z Politechniki L., znajdującego się na k. 8 tejże opinii. Figuruje tam zapis dotyczący ewentualnej prędkości, z jaką samochód C. (...) poruszał się tuż przed zderzeniem z motocyklem. Opracowujący opinię podali, że jest bardzo prawdopodobne, iż samochód C. (...) w chwili zderzenia był zatrzymany i zahamowany lub poruszał się z bardzo niewielką prędkością i też był hamowany. Wskazali, że wyjaśnienia R. G. (1) w tej kwestii są zgodne z dowodami materialnymi, „zaś zeznania W. S. „nie zatrzymywałem się” – nie odpowiadają dowodom rzeczowym”. Zauważyć należy, że usytuowanie samochodu na jezdni po zderzeniu wynika z tejże opinii, jak i innych dowodów zgromadzonych w aktach sprawy karnej. Podkreślić jednakże wypada, że ocena sporządzających opinię dotyczyła kwestii „zatrzymania się” w chwili zderzenia pojazdów mechanicznych, a nie „zatrzymania się” przed wykonywaniem skrętu w lewo, czy też, jak to określał powód i świadek P. W., „przed zajechaniem im drogi”. Na k.103 akt II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej znajdują się zeznania św. W. S. (1) i z zapisu protokołu wynika, że zeznał on, iż „Zaprzeczam jakoby miał zbliżyć się do krawężnika po prawej stronie. Wykonując manewr skrętu w lewo nie zatrzymywałem się byłem w ciągłym ruchu”. Po złożeniu w tym samym dniu zeznań przez świadka P. W., który to zeznał, że kierowca samochodu zatrzymał się przy krawężniku na moment, św. W. S. (1) zeznał „zaprzeczam, jakoby miał zbliżyć się do prawego krawężnika, bądź się zatrzymywać. Podtrzymuję to, iż przed wykonaniem skrętu w lewo włączyłem lewy kierunkowskaz”. W świetle zacytowanych wypowiedzi nie może budzić wątpliwości, że zeznania kierowcy samochodu C. (...) dotyczyły niezatrzymania się przed rozpoczęciem wykonywania manewru skrętu w lewo. Trudno w takiej sytuacji podzielić stanowisko skarżącego, iż przytoczony fragment opinii przesądza o istotnej kwestii, a mianowicie „zatrzymaniu lub hamowaniu samochodu” i nieuwzględnienie tego fragmentu opinii przez Sąd I instancji świadczy o niewyjaśnieniu istotnych okoliczności, czy też dowodzi wadliwości oceny dowodów przez uznanie przez Sąd Okręgowy wersji prezentowanej przez kierowcę samochodu jako wiarygodnej.

Pozostałe zarzuty sprowadzają się do kwestionowania oceny materiału dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy ocenił dowody, które przeprowadził w sprawie. Fakt wniesienia sprawy po zakończeniu postępowania w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej – prawomocny wyrok został wydany w dniu 25 sierpnia 2010 r. - jest okolicznością niesporną. Roszczenie o zapłatę na datę wniesienia sprawy nie uległo jeszcze przedawnieniu. Wystąpienie po 24 września 2007 r. czynników obiektywnych (śmierć W. S. (1)) spowodowało, że materiał dowodowy ograniczył się do stosownych dokumentów zgromadzonych w sprawie karnej oraz dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przez sąd cywilny. Ocena tych dowodów – ich miarodajność oraz wiarygodność – w kontekście, czy pozwalały one przyjąć, że powód wykazał istnienie przesłanek do odpowiedzialności z art. 415 k.c. kierowcy samochodu osobowego, została przez Sąd Okręgowy przeprowadzona bez naruszenia kryteriów przewidzianych art. 233 § 1 k.p.c. Motywy orzeczenia przedstawione na piśmie w pełni odpowiadają zasadom określonym w art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew stanowisku skarżącego ocena dowodów nie jest wybiórcza i dowody nie zostały potraktowane selektywnie. Nie ma racji strona powodowa, iż Sąd I instancji zdyskwalifikował dokument w postaci opinii wykonanej przez specjalistów z Politechniki L.. Został on oceniony w powiązaniu z opinią biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego T. D. oraz innymi dowodami z dokumentów, jak i ze źródeł osobowych.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że za przyjęciem określonego wariantu opinii biegłego T. D. (a więc także i przedstawionego przez specjalistów z Politechniki L.) rzutowała analiza wiarygodności dowodów ze źródeł osobowych oraz dokumentów w postaci spisanych w sprawie karnej zeznań W. S. (1). Taka ocena została zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie jest uprawniona konstatacja zawarta w motywach apelacji, iż odmienne kryteria Sąd stosował oceniając zeznania powoda i świadka P. W., odmienne zaś do zeznań W. S. (1). Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował twierdzenia powoda złożone w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej, jak i w sprawie cywilnej, wskazując na ich odmienną, rozbieżną, chociażby w tak istotnej kwestii, jak włączenie kierunkowskazu przez kierowcę samochodu osobowego, czy też zatrzymanie przed wykonaniem skrętu w lewo. Odnosząc się do stwierdzenia zawartego w środku zaskarżenia, iż W. S. (1) prezentował nieprawdziwą wersję w odniesieniu do sposobu i miejsca zetknięcia się pojazdów, zauważyć należy, że do tej kwestii odniósł się biegły S. T. z Politechniki L., składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 20 stycznia 2010 r. w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej. Podał wówczas, że pasażer w chwili uderzenia wyleciał, odłączył się od motocykla i kierowca mógł go widzieć. Kierowca motocykla nie spadł. „Jeżeli pasażer motocykla wyleciał z niego i przemieszczał się wysoko nad pojazdem, można odebrać to jako przelecenie nad samochodem” – k. 237 akt. Z kolei biegły T. K. (2) z Politechniki L., składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 14 maja 2010 r. w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej, podał, „pasażer po uderzeniu się rozdzielił z motocyklem. Kierowca samochodu podał, że obaj przelecieli nad samochodem. Określenie, że pasażer przeleciał nad samochodem nie jest błędne” – k. 280 akt. Wypada też zwrócić uwagę na zeznania P. W. złożone w sprawie II K 273/09 Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej na rozprawie w dniu 10 czerwca 2009 r., kiedy to zeznał, że „Przez samochód przeleciałem tylko ja. Kierowca razem z motocyklem odbił się od samochodu. Kierowca motocykla był obok niego” – k. 182 akt. Świadek P. W. składając zeznania w niniejszej sprawie stwierdził „Motocykl zjechał do rowu, jak dobrze pamiętam, a ja się przeturlałem przez samochód i leżałem 1,5 – 2 metrów od samochodu” – k. 65 odw. W świetle zacytowanych powyżej wypowiedzi biegłych i świadka nie jest uprawnione stanowisko apelacji, iż W. S. (1) nie mówił prawdy przedstawiając swoją wersję okoliczności, w jakich doszło do zderzenia pojazdów, a przez to Sąd I instancji nie mógł wziąć jej pod uwagę przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie jest ani dowolna, ani wybiórcza, ani kłócąca się z zasadami logicznego wnioskowania, jak i doświadczenia życiowego. Ocena ta odpowiada zasadzie swobodnej, sędziowskiej ocenie i jako mająca takie cechy została zaaprobowana przez Sąd odwoławczy.

Dlatego, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Zdaniem Sądu II instancji zaangażowanie pełnomocnika w sprawę na tym etapie postępowania, a więc treść odpowiedzi na apelację oraz nieuczestniczenie w rozprawie apelacyjnej, a także sytuacja majątkowa powoda, jawna

z przedstawionych przez niego dokumentów, uzasadniały odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (art. 102 k.p.c.).